Rok III — Nr 20 (52) Bydgoszcz, dnia 1 czerwca 1947 r. Cena zł 15

RZEMIEŚLNIK POMORSKI

TYGODNIK GOSPODARCZY

Antoni Osiński
w-prez. Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy

Na marginesie walki z drożyzną i spekulacją

Głośnym echem odbiło się w całym kraju oświadczenie Ministra Przemysłu i Handlu ob. Minca wypowiedziane na zjeździe działaczy PPR. zapowiadające nieubłaganą walkę drożyźnie i spekulacji.

Warstwy pracujące przyjęły to oświadczenie z ogromnym zadowoleniem spodziewając się po tej zapowiedzi odpowiednich czynów i to w najkrótszym czasie.

Nie wchodząc w przesłanki, jakie zdaniem Ministra spowodowały drożyznę, nie poddając też analizie przytoczonych ogólnie argumentów jakie zdaniem Ministra spowodowały niedociągnięcia na polu dystrybucji czyli rozprowadzenia wyrobów przemysłowych, stwierdzić pragnę, że ta walka z drożyzną i spekulacją leży także i w interesie rzemiosła, w interesie wyświetlenia związków przyczynowych warunków panujących obecnie na rynku.

Rzemiosło na zwyżce cen nigdy nie korzystało. Przeciwnie, przerobionego towaru nie można było nigdy nabyć za tę cenę, za którą obliczono jej odbiorcy. Rzemieślnik przez zwyżkę cen z reguły tracił kapitał obrotowy. Jeżeli ceny za wyrób lub usługi rzemieślnicze również zwyżkowały, było to tylko następstwem poprzedniej zwyżki poszczególnych elementów kalkulacyjnych.

Zwyżka obejmowała z reguły wszystkie elementy, mianowicie koszty materiałów, robocizny oraz świadczeń, jakie zaliczamy do kosztów produkcyjnych.

Zwyżka ich nastąpiła niekiedy równocześnie jak i pojedyńczo, czasem była ona nieznaczna ale i poważne zwyżki miały miejsce.

Śmiało twierdzić można, że zwyżki na rynku nietylko nie leżą w interesie rzemiosła, przeciwnie rzemiosło pragnie jaknajszybszej stabilizacji cen

Rzemiosło bowiem tylko wtenczas może się należycie rozwijać, może bardziej intensywnie pracować, może na dłuższą metę planować, jeżeli praca względnie usługi odbywać się mogą w atmosferze równowagi gospodarczej.

Jeżeli zwyżka cen, drożyzna i spekulacja będą zahamowane, jeżeli nastąpi upragniona przez rzemiosło chwila przywrócenia równowagi gospodarczej, to wydajność warsztatów rzemieślniczych będzie znacznie większa. Nie będzie bowiem niepewności o wysokość ceny i zwrot rzeczywistych kosztów poniesionych przy wykonywaniu zleceń.

Toteż, tak jak świat pracy ogółem, tak i rzemiosło w szczególności pragnie, aby zapowiedziany przez Ministra program był możliwie jaknajszybciej zrealizowany.

Według sprawozdań prasy program idzie w kierunku:

1. wydania zarządzeń w zakresie polityki cen
2. wydania zarządzeń w zakresie zakupów rolnych
3. wydania zarządzeń w zakresie polityki finansowej.

W wykonaniu tego programu Minister zamierza m. in.

a) zatrzymać ruch cen w sektorze państwowym i samorządowym,
b) stworzyć aparat kontrolny w zakresie sprawdzania cen rynkowych,
c) stworzyć aparat kontrolny dla współpracy z władzami skarbowymi, dla wychwytania dochodów dotychczas nie ujętych lub niedostatecznie wykorzystanych.

Jak z powyższego wynika uporządkowanie poziomu cen na rynku nastąpi przez aparat kontrolny, którego zadaniem będzie sprawdzanie, na jakich podstawach kształtuje się w poszczególnych działach produkcji i handlu cena rynkowa.

Rzemiosło w zrealizowaniu tego programu jest silnie zainteresowane. Okaże się bowiem, że zarzuty skierowane niekiedy w stronę rzemiosła odnośnie do śrubowania cen są bezpodstawne.

Rzemiosło będzie miało możność udowodnić, że realnie współpracuje przy odbudowie kraju. Tak jak świat pracy, mimo skromnych zarobków i nie zawsze realnych płac potrafi dla dobra ogółu przyciągnąć pasa tak i rzemiosło daje nietylko pracę i wysiłek umysłowy ale i wielkie ofiary w postaci zmniejszenia się realnej wartości jego środków obrotowych.

Rzemiosło udowodni przez szczegółową kalkulację, którą zresztą dotychczas często przeprowadzało

przy udziale czynnika społecznego, że pracuje bez zamiaru wzbogacenia się na krzywdzie ludzkiej lecz jedynie dla utrzymania siebie i rodziny.

Jeżeli niekiedy istniały pozory, że jest inaczej, to z reguły zapominano, że cena sprzedaży wyrobów lub usługi rzemieślniczej to końcowy rezultat całego szeregu wydatków dokonanych dla zrealizowania produkcji lub usługi rzemieślniczej.

Jest niemożliwością na dłuższą metę utrzymać raz ustaloną cenę, jeżeli materiały i półfabrykaty służące do produkcji dokonywują karkołomnych skoków wzwyż, niestety rzadko w dół.

Jest też niemożliwością kalkulować robociznę na poziomie ustalonym, jeżeli pretensje pracowników o wyższą zapłatę, uwzględniając ich położenie materialne, są uzasadnione.

Kosztów produkcyjnych, jeżeli wydatki związane z wytworzeniem wyrobu lub usługi zwiększały się z dnia na dzień, nie można było pozostawić na tym samym poziomie przez cały rok.

A wydatki, na które składają się koszty produkcyjne były często przedmiotem zwyżek. Wymienić wypada tylko: węgiel, prąd, dzierżawa, podatek od lokali, domiary podatków za rok wstecz, środki lokomocji i transportowe i wiele, wiele innych, które na kształtowanie wysokości kosztów wywierały wpływ.

Rzemieślnik pragnie pracować w atmosferze spokojnej, bez niespodzianek, a wtenczas nie tylko wydajność jego pracy będzie większa ale ceny mogą być bardziej dokładnie skalkulowane.

Toteż obok świata pracy także i rzemiosło pragnie gorąco, aby słowa Ministra Przemysłu i Handlu ob. Minca o unormowaniu życia gospodarczego były wprowadzone w czyn możliwie jaknajwcześniej.

Wielki sukces organizacyjny
rzemiosła bydgoskiego

Medale i dyplomy dla organizatorów Pomorskiej Wystawy Gospodarczej oraz Kongresu Rzemiosła w ramach 600-lecia miasta Bydgoszczy.

W dniu 20 bm. odbyło się w sali Miejskiej Rady Narodowej w Bydgoszczy zebranie likwidacyjne Komitetu Obchodu 600-lecia m. Bydgoszczy. Zebraniu przewodniczył wojewoda pomorski p. Wojciech Wojewoda a w skład prezydium weszli pp. wicewojewoda Jakubowicz, redaktor Małycha i dyrektor Borucki.

Zebranie miało charakter sprawozdawczy z całorocznych prac komitetu, które toczyły się w poszczególnych sekcjach a kierowane były przez prezydium wykonawcze. Imieniem prezydium złożył krótkie sprawozdanie przewodniczący komitetu p. prezydent Twardzicki. W swym sprawozdaniu przewodniczący podkreślił jedynie te momenty, które nie znalazły swojego wyrazu w cyfrach i w danych poszczególnych sekcji. Szczególnie podkreślił p. prezydent Twardzicki sukces Pomorskiej Wystawy Przemysłu, Rzemiosła i Handlu oraz te wartości, jakie pozostały na stałe dla miasta w wyniku obchodu 600-lecia.

Sprawozdania szczegółowe zostały zawarte w specjalnie wydanej „Jednodniówce" pod tytułem „Bydgoszcz w roku jubileuszowym". Z jednodniówki tej przytaczamy niektóre dane, interesujące rzemieślników, na temat wystawy, która została zorganizowana z inicjatywy rzemiosła i przy współudziale rzemieślników. Na temat wystawy czytamy w sprawozdaniu ogólnym:

„Przystąpiono do montowania zapowiedzianej wystawy Przemysłu, Rzemiosła i Handlu. Nad pracami tymi czuwał prezes sekcji wystaw ob. Godek, kierownik techniczny ob. inż. T. Nowakowski i kierownik administracyjny ob. E. Brzoskowski. I tu nasz rodzimy przemysł, rzemiosło i kupiectwo zdały wspaniale egzamin ze swych twórczości. Pomimo przez wojnę spowodowanych braków materiałów, ogromnym wysiłkiem woli i pracy, mimo krótkiego terminu otwarta została w oznaczonym czasie wystawa polskiego dorobku. Gdy więc przecięto wstęgę i otworzyły się podwoje wystawy, całe społeczeństwo bydgoskie tłumnie zgromadziło się na jej terenach i z uznaniem komentowało estetyczne pawilony i ich wnętrza, bogato zaopatrzone w polskie wyroby. Dostojnicy Państwa, którzy przybyli na otwarcie, wyrazili swoje uznanie. Odtąd tysiące zwiedzających z całej Polski gościła nasza wystawa. Sprawnie działająca sekcja kwaterunkowa, zdołała wszystkich pomieścić a sekcja aprowizacyjna nie zapomniała o zaprowiantowaniu. Dużo było trudu i mozołu, lecz dzisiaj dumni jesteśmy z dokonanego dzieła. W dniu wystawy Bydgoszcz przeżyła swój wielki dzień.

Otwarcie pierwszego w Odrodzonej Polsce Kongresu Rzemiosła, stało się potężną demonstracją sił twórczych, które przy zachowaniu wszystkich uprawnień inicjatywy prywatnej chcą całym swym wysiłkiem pracować dla dobra nowej Polski. Obecny na Kongresie minister przemysłu Hilary Minc we właściwy sposób ocenił znaczenie i pracę rzemiosła".

W dalszym ciągu sprawozdan dowiadujemy się, że rzemiosło i chałupnictwo było reprezentowane na Pomorskiej Wystawie przez 498 wystawców na ogólną liczbę 1,089.

Charakterystyczne jest, że Pomorska Wystawa jako jedyna tego rodzaju impreza nie zakończyła się deficytem lecz przyniosła zysk w gotówce 1.583.211 zł oraz w pozostałościach wartości 552,285 zł — razem 2.135,496 zł.

Po sprawozdaniu prezydenta Twardzickiego zabrał głos imieniem komisji rewizyjnej p. dyrektor Marchlewski, stwierdzając, że cyfry sprawozdań finansowych zgodne są z dowodami i wnosząc o udzielenie prezydium komitetu pokwitowania. Zebrani powzięli tę uchwałę jednomyślnie i wyrazili swe uznanie dla pracy komitetu przez oklaski. Uznanie i wdzięczność dla pracy Komitetu 600-lecia wyraził również w okolicznościowym przemówieniu p. wojewoda pomorski.

Uroczystym momentem zebrania było wręczenie pamiątkowych medali i dyplomów osobom i instytucjom, które swą pracą przyczyniły się do pełnego sukcesu Komitetu 600-lecia.

Odznaczenia tego rodzaju spotkały również **przedstawicieli świata rzemieślniczego.**

Złotym medalem odznaczeni zostali: inicjator wystawy i sekretarz sekcji wystaw **p. Wojciech Fiołka,** przewodniczący sekcji wystaw, b. prezes Izby Rzemieślniczej **p. Piotr Godek,** oraz naczelny redaktor Rzemieślnika Pomorskiego a zarazem referent prasowy sekcji wystaw i Komitetu 600-lecia **p. Józef Kołodziejczyk.**

Srebrny medal otrzymali b. dyrektor Izby Rzemieślniczej **p. Kazimierz Barciszewski,** obecny dyrektor Izby Rzemieślniczej **p. Józef Werno** oraz

redakcja „Rzemieślnika Pomorskiego" za propagandę wystawy.

Uroczystość zakończyła się przekształceniem dotychczasowego Komitetu 600-lecia na Komitet Budowy Teatru Miejskiego w Bydgoszczy.

Interesujących się sprawozdaniami z działalności Komitetu 600-lecia odsyłamy do jednodniówki sprawozdawczej pt. „Bydgoszcz w roku jubileuszowym". **J. K.**

Sprawozdanie z pracy Poradni Zawodowej w Toruniu

Poradnia Zawodowa w Toruniu została uruchomiona 15 listopada 1946 r. tzn. z tym dniem została zaangażowana kierowniczka Poradni. Okres organizacyjny trwał około dwóch miesięcy. W tym okresie trzeba było zebrać serie tekstów potrzebnych do badania poszczególnych uzdolnień — teksty te wydrukować. Poza tym trzeba było wykonać najniezbędniejsze aparaty. Zaopatrzenie Poradni w najkonieczniejsze minimum — kosztowało zł 209,202,50.

Od stycznia 1947 r. rozpoczęła się już normalna praca. Praca nasza dzieli się na trzy etapy: 1) pogadanki dla młodzieży, orientujące ją w zagadanieniach wyboru zawodu oraz w możliwościach kształcenia zawodowego. (Jest to pierwsze nawiązanie kontaktu z młodzieżą). Pogadanek takich zostało przeprowadzonych: w Toruniu 18 we wszystkich 7 kl. szkół powszechnych, w Bydgoszczy 30 również we wszystkich szkołach powszechnych. 2) Drugi etap naszej pracy obejmuje: badania grupowe inteligencji ogólnej i kwestionariusz osobisty. Ten etap pracy ma na celu rozdzielenia młodzieży na tę która idzie do gimnazjum — a więc nie staje jeszcze bezpośrednio przed zagadnieniem wyboru zawodu i tę która po skończeniu szkoły powszechnej idzie do terminu, względnie szkoły zawodowej — a więc już w tym okresie decyduje o swoim przyszłym zawodzie. I tą młodzieżą następnie w Poradni zajmujemy się specjalnie poddając ją szczegółowym badaniom lekarskim oraz psychologicznym — to jest trzeci etap naszej pracy. Potem następuje rozmowa z badanym w której omawia się z nim wyniki badań — i wyciąga z nich wnioski. Na podstawie wniosków — udziela się wskazówek co do dalszej pracy.

W Poradni Zawodowej w Toruniu w kwartale sprawozdawczym przeprowadzono pogadanki dla:
197 dziewcząt z 7 klasy szkoły powsz.
204 chłopców z 7 klasy szkoły powsz.
21 dziewcząt z 4 kl. gimn.

W Bydgoszczy w tym czasie przeprowadzono pogadanki dla:
650 dziewcząt z 7 klasy szkoły powsz.
800 chłopców z 7 klasy szkoły powsz.

Następnie poddano badaniom grupowym w Toruniu:
112 dziewcząt ze szkoły powsz.
21 dziewcząt z 4 kl. gimn.
50 chłopców ze szkoły powsz. Badania te są w toku.

Oprócz opieki nad szkołami zleconej przez Kuratorium — Poradnia przyjmuje zgłoszenia prywatne. W okresie sprawozdawczym zgłoszeń takich było 16.

POJĘCIE i ZNACZENIE
obrotu bezgotówkowego

W Dz. U. nr 16 poz. 61 z 1947 r. ukazał się dekret o obowiązku uczestniczenia w obrocie bezgotówkowym. Zgodnie z jego brzmieniem każdy kupiec i rzemieślnik, zobowiązany do prowadzenia ksiąg handlowych lub ksiąg uproszczonych, winien najpóźniej do dnia 19 maja 1947 r. otworzyć w jednej z instytucji wymienionych w dekrecie własny rachunek bieżący.

Rozrachunki pieniężne wolno odtąd — załatwiać jedynie w drodze przelewów bezgotówkowych za wyjątkiem drobnych wypłat.

Niezależnie od posiadania rachunku w którejkolwiek instytucji kredytowej, można prócz tego, zgodnie z art. 5 wymienionego dekretu, posiadać rachunek żyrowy lub czekowy w Narodowym Banku Polskim i w PKO.

Dekret ten posiada doniosłe znaczenie dla całości życia gospodarczego w Kraju. Ażeby móc je należycie ocenić, trzeba się zastanowić na tym, co to jest obrót bezgotówkowy i jakie korzyści przynosi on zarówno Państwu jak i jednostce.

Obrót bezgotówkowy polega na posługiwaniu się przy regulowaniu rozrachunków przelewami z konta na konto. Gotówkę, przez siebie posiadaną, wpłaca kupiec czy rzemieślnik regularnie do banku na swój rachunek bieżący. Jeżeli musi dokonać zapłaty jakiegokolwiek rachunku, np. za dostarczony surowiec, wypełnia zlecenie przelewowe i oddaje je w banku, który odpisuje wskazaną sumę z jego konta a zapisuje ją w dobro na koncie dostawcy surowca. W ten sposób następuje zapłata rachunku bez potrzeby posługiwania się żywą gotówką. Obu posiadaczom rachunków czekowych przesyła bank wyciągi kontowe, informujące o odpisie względnie dopisie danej sumy na ich koncie.

Powyższa postać obrotu płatniczego przyśpiesza tempo wymiany towarowej i krążenia pieniądza i usprawnia proces produkcji niezbędnych dóbr, co w ciężkiej sytuacji powojennej naszej gospodarki przyczynia się w poważnej mierze do szybkiego osiągnięcia równowagi między podażą i popytem, a przez to do ustalenia poziomu cen. Ograniczenie obrotu gotówkowego usuwa potrzebę drukowania nowych banknotów i wyłącza niebezpieczeństwo inflacji, tj. zjawisko nadmiaru gotówki w stosunku do ilości towarów, znajdujących się na rynku. Na skutek tego, że ilość pieniądza w obiegu pozostaje bez zmiany, a ilość wyprodukowanych towarów wzrasta, następuje wzmocnienie siły nabywczej pieniądza i stabilizacja jego wartości. Zrozumiałą korzyść z takiego stanu rzeczy odnosi zarówno zbiorowość jak i poszczególne jednostki.

Posiadacz konta czekowego, posługujący się obrotem bezgotówkowym i należycie wykorzystujący wszelkie możliwości, jakie mu w tej dziedzinie daje bank, rychło spostrzega różnicę między tym praktycznym sposobem załatwiania swoich rozrachunków pieniężnych a przestarzałym i ociężałym płaceniem gotówką.

Dla zobrazowania powyższego niech posłuży następujący przykład:

Na początku każdego miesiąca otrzymuje rzemieślnik szereg rachunków, jak: gaz, światło, wodę, radio, składki ubezpieczeniowe itp. W tym czasie płatne są różne podatki. Chcąc wszystkie te rachunki wyrównać gotówką, trzeba chodzić po kolei do kas różnych urzędów i instytucji, czekać w kolejce, liczyć pieniądze. Traci się przy tym dużo czasu, który możnaby doskonale wykorzystać na pracę czy nawet wypoczynek. Łączy się to również z dużą fatygą. Skutki takiego sposobu załatwiania to strata czasu i zmęczenie, pochodzące nie z celowego, pożytecznego wysiłku, ale jedynie z nieumiejętnego podejścia do rzeczy.

Posiadacz konta czekowego wypełnia jedno zbiorowe zlecenie przelewowe na wszystkie otrzymane rachunki i oddaje je w banku, który sumę ogólną rachunków odpisze z jego konta, a kwoty poszczególnych rachunków dopisze na wskazane konta. W ten prosty sposób wyrównać można rachunki, na których płacenie gotówką trzeba tak dużego zachodu.

Ulokowanie pieniędzy na rachunku bieżącym w banku wyłącza ryzyko strat pieniężnych wskutek kradzieży i zniszczenia. Posługując się obrotem bezgotówkowym, unika się obok tego i niebezpieczeństwa otrzymania falsyfikatów, co przy płaceniu gotówką trafia się czasem.

Wspomniany na początku niniejszego artykułu dekret wymienia m. i. PKO jako instytucję w której można otwierać rachunki czekowe. PKO powstała z chwilą odrodzenia Państwa Polskiego po pierwszej wojnie światowej i powołana została przede wszystkim do szerzenia obrotu bezgotówkowego. Osiągnęła ona też w ciągu 20 lat swego istnienia aż do wybuchu wojny imponujące wyniki.

Po zakończeniu działań wojennych podjęła PKO znowu swoją działalność i stoi dziś do dyspozycji swoich klientów wraz z całym swoim doświadczonym i fachowo wyrobionym aparatem.

Uczestnicy obrotu czekowego PKO korzystają z bezpłatnych przelewów z konta na konto, bez względu na to, czy dokonywane są one na kontach prowadzonych przez ten sam Oddział, czy też inne Oddziały PKO, a nawet inne banki, czyli, że PKO obejmuje obrotem bezgotówkowym obszar całego Państwa, co należy specjalnie podkreślić. J. K.

Sprostowanie

W numerze 18 „Rzemieślnika Pomorskiego" z dnia 18 maja br. zakradł się błąd w artykule „Zjazd Rzemiosła Pomorskiego".

W rozdziale II punkt 1, zamiast 20 procent ma być 2 procent.

SPRAWY DOTYCZĄCE ZAWODU

rzeźnicko - wędliniarskiego

1. Wzorowy statut wojewódzkich związków cechów rzeźniczo-wędliniarskich.

Na posiedzeniu Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Rzemiosła Rzeźniczo-Wędliniarskiego w dniu 27 marca br. rozpatrzony został projekt statutu wzorowego wojewódzkich i powiatowych cechów rzeźnicko-wędliniarskich, opracowany na podstawie obowiązujących już w niektórych związkach wojewódzkich uchwalonych i zatwierdzonych statutów. W szczególności przy układaniu wzoru miano na uwadze statuty Krakowskiego i Łódzkiego Związku Wojewódzkiego.

Po uchwaleniu statut wzorowy zostanie rozesłany do poszczególnych związków wojewódzkich i powiatowych do ewentualnego wykorzystania. Do czasu uchwalenia statutu wzorowego Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Rzemiosła Rzeźnicko-Wędliniarskiego nie udziela w tej sprawie żadnych wskazówek. Rozesłanie statutu nastąpiło w ciągu miesiąca kwietnia br. Otrzymają go poszczególne związki wojewódzkie i powiatowe, a tam gdzie ich nie ma, otrzymują je cechy w siedzibach urzędu wojewódzkiego danego województwa i cechy większych miast województwa.

2. Branżowe księgi podatkowe.

Pismem z dnia 25 lutego br. 1947 roku L. dz. V. 811/1/47 zwróciło się Ministerstwo Skarbu do Cechu Rzeźników i wędliniarzy m. st. Warszawy o wypowiedzenie w przedmiocie projektowanych przez Ministerstwo branżowych ksiąg podatkowych, które mają wejść w życie z dniem 1 stycznia 1948 roku na miejsce obowiązujących obecnie jednolitych ksiąg podatkowych dla wszystkich przedsiębiorstw.

Ponieważ przy opracowaniu wzorów ksiąg branżowych Ministerstwo pragnie uwzględnić postulaty i doświadczenie samych podatników, przeto zażądało ich współudziału w tym przedmiocie. Termin składania odpowiednich uwag upływa w dniu 31 maja 1947 roku.

W związku z powyższym prosimy związki wojewódzkie i powiatowe, aby w terminie do dnia 10 maja 1947 roku nadesłały nam swoje uwagi w tym przedmiocie po uprzednim przeprowadzeniu odpowiednich badań pomiędzy członkami cechów danego województwa lub powiatu.

W szczególności chodzi o odpowiedź na następujące pytania:

1. jakie niedogodności dały się zauważyć przy prowadzeniu ksiąg podatkowych według wzorów obecnie obowiązujących?
2. czy niedogodności te dadzą się usunąć i w jaki sposób?
3. w jaki sposób należy opracować księgi podatkowe (księgi zakupów) dla podatników podatku obrotowego, dokonujących uboju zwierząt w rzeźniach i handlujących mięsem?

Przy udzieleniu odpowiedzi na powyższe pytania należy w miarę możności zasięgać opinii księgowych, prowadzących u członków naszych cechów. Z uwagi na to, że dane powyższe będą podstawą naszej odpowiedzi na pismo Ministerstwa, i mogą mieć wpływ na ukształtowanie stosunków podatkowych członków naszych cechów, prosimy o terminowe nadsyłanie danych o których wyżej mowa.

3. Obniżenie podatku dochodowego.

Oczekiwany od dłuższego czasu dekret o obniżeniu podatku dochodowego ukazał się w numerze 19 Dz Ust. za rok bieżący, ogłoszonym w dniu 22 lutego 1947 roku. Stosownie do postanowień tego dekretu obowiązek podatkowy rozpoczyna się od 72000,— zł dochodu rocznego, wynosi wówczas 2% dochodu, podczas gdy według dawnego dekretu obowiązek podatkowy rozpoczynał się już od 12000,— zł dochodu. Przy dochodzie 4200000,— zł w stosunku rocznym podatek osiąga wysokość 50% dochodu, i więcej już nie wzrasta. Według dekretu dotychczasowego podatek osiągał wysokość 65% już przy 2000000,— zł. Ogólnie można powiedzieć, że podatek obniżony został o 60%.

Skala podatku przedstawia się obecnie jak następuje:

Stopień dochodu	Kwota dochodu w zł		Stopa podatkowa %	Stopień dochodu	Kwota dochodu w zł		Stopień do chodu
	ponad	do			ponad	do	
1	72.000	80.000	2	17	400.000	450.000	19
2	80.000	90.000	2,5	18	450.000	500.000	21
3	90.000	100.000	3	19	500.000	600.000	23
4	100.000	110.000	3,5	20	600.000	700.000	25
5	110.000	120.000	4	21	700.000	800.000	27
6	120.000	130.000	4,5	22	800.000	900.000	29
7	130.000	140.000	5	23	900.000	1000.000	31
8	140.000	150.000	6	24	1000.000	1200.000	33
9	150.000	170.000	7	25	1200.000	1400.000	35
10	170.000	190.000	8	26	1400.000	1600.000	37
11	190.000	210.000	9	27	1600.000	1800.000	39
12	210.000	230.000	10	28	1800.000	2400.000	41
13	230.000	250.000	11	29	2400.000	3000.000	43
14	250.000	300.000	13	30	3000.000	3600.000	45
15	300.000	350.000	15	31	3600.000	4200.000	47
16	350.000	400.000	16	32	4200.000	—	50

Stosownie do rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 20 stycznia 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 5 poz. 50) zaliczki na podatek dochodowy należy wpłacać za miesiąc ubiegły do dnia 15 miesiąca po nim następującego. Dla obliczenia wysokości zaliczki należy dochód ostatniego miesiąca pomnożyć przez 12 i od otrzymanego w ten sposób w stosunku rocznym dochodu ustalić stopę procentową opodatkowania, po czym według tej stopy obliczamy zaliczkę od dochodu osiągniętego w miesiącu ubiegłym. Np. dochód osiągnięty w miesiącu ubiegłym wynosi 30.000 zł. Sumę 30.000 mnoży się przez 12 co daje 360.000 zł dochodu w stosunku rocznym. Od tego dochodu płaci się podatek według 16 stopnia powyższej tabeli w wysokości 16%. 16% od dochodu z miesiąca ubiegłego w sumie 30.000 wynosi 4.800 zł. Tę sumę należy wpłacić tytułem zaliczki, składając jednocześnie odpowiednie zeznanie Urzędowi Skarbowemu.

Jeżeli źródło dochodu powstało w ciągu roku, to dla obliczenia stopy dochodu należy dochód ubiegłego miesiąca pomnożyć nie przez 12 miesięcy lecz przez ilość miesięcy od miesiąca, w którym źródło powstało, do końca roku.

Nadmienić należy, że omawiany dekret obok innych zmian przewiduje możność wprowadzenia przedpłat na podatek dochodowy. (M. B.)

NOWY CENNIK

dla wulkanizatorów

na wykonanie prac wulkanizatorskich uchwalony przez sekcję wulkanizatorów przy Cechu Ślusarzy Samochodowych na Walnym zebraniu w dniu 23. 5. 47 ważny od dnia 25. 5. 1947 r.

Opony ciężarowe:

Wkładka wewnętrzna cm²	1.20
protektor cm²	3.00

Opony osobowe i motocyklowe:

Wkładka wewnętrzna cm²	0.80
protektor cm²	2.00

Opony rowerowe:

Wkładka wewnętrzna cm²	1.00
Zespojenie opony rowerowej nowej	350.—
Zespojenie opony rowerowej starej	300.—

Dętki ciężarowe:

Zawulkanizowanie przebicia od gwoździa	90.—
Zawulkanizowanie wystrzału i cm² powierzchni	2.50
Nakładka wentylowa	200.—
Zespojenie dętki	350.—

Dętki osobowe:

Zawulkanizowanie przebicia od gwoździa	60.—
Zawulkanizowanie wystrzału za 1 cm² powierzchni	2.00
Nakładka wentylowa	150.—
Zespojenie dętki	280.—

Dętki motocyklowe:

Zawulkanizowanie przebicia od gwoździa	40.—
Zawulkanizowanie wystrzału 1 cm² powierzchni	1.00
Nakładka wentylowa	75.—
Zespojenie dętki	180.—

Dętki rowerowe:

Zawulkanizowanie przebicia od gwoździa	30.—
Zawulkanizowanie wystrzału za 1 cm² powierzchni	0.60
Nakładka wentylowa	60.—
Zespojenie dętki	100.—

Montowanie opon:

Prze- i namontowanie opony ciężarowej z powierzchni	150.—
Prze- i namontowanie opony osobowej z powierzchni	100.—
Prze- i namontowanie opony motocyklowej z powierzchni	75.—

Meble mają być dostępne dla szarego człowieka

Instytut meblowy powstaje w Warszawie

Zasadniczym uzupełnieniem akcji odbudowy w zakresie budownictwa mieszkaniowego jest uruchomienie masowej produkcji mebli, dostępnych dla szarego człowieka.

Próby, czynione dotychczas w tym kierunku przez przemysł drewniany wszystkich trzech sektorów, nie dały jeszcze pozytywnych wyników. Przede wszystkim poziom cen produkowanych mebli utrudnia nabycie ich przez pracowników sektora publicznego. Następnie termin dostawy waha się od kilku miesięcy do roku, a wreszcie estetyka i wartość użytkowa produkowanych modeli pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Daleko nam jeszcze do popularnego, estetycznego i prawdziwie użytkowego mebla.

W zrozumieniu tej sytuacji Polskie Towarzystwo Reformy Mieszkaniowej, jako najstarsza placówka zajmująca się sprawą powszechnej kultury mieszkaniowej, podjęło inicjatywę stworzenia Instytutu Meblowego, którego zadaniem będzie znalezienie aktualnych rozwiązań zagadnienia meblowania mieszkań społecznie najpotrzebniejszych.

Praca Instytutu pójdzie w kilku kierunkach: celem naukowej odbudowy zagadnienia przewiduje się gromadzenie materiałów krajowych i zagranicznych z zakresu meblarstwa oraz prowadzenie prac badawczych w ramach samego Instytutu jak też na terenie szkół zawodowych, spółdzielni mieszkaniowych i innych organizacji społecznych. Następnie przy Instytucie utworzona będzie Komisja Techniczna, w której skład wejdą przedstawiciele projektodawców, producentów i użytkowników mebli. Zadaniem tej Komisji będzie między innymi kwalifikowanie projektów mebli otrzymanych od poszczególnych projektodawców, od przemysłu państwowego lub innych źródeł. Projekty te — po wstępnym przedyskutowaniu — przejdą przez proces doskonalący, który polegać będzie na wykonaniu modeli i ich ponownego przedyskutowaniu. Modele uznane przez Radę za dojrzałe dla produkcji seryjnej zostaną przekazane przemysłowi. Instytut zajmie się również pobudzaniem produkcji mebli popularnych przez przemysł spółdzielczy, prywatny oraz rzemiosło. Wreszcie zadaniem Instytutu będzie prowadzenie akcji propagandowej, wydawniczej i poradnictwa. W tym zakresie pierwszym krokiem był współudział w wystawie wnętrz, która odbyła się w Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Szczególny nacisk położony będzie na zagadnienie mebla wbudowanego, który w budownictwie nowym należy traktować jako integralną część budowy na równi z innymi elementami stolarki budowlanej, jak drzwi lub okna. Prace nad normalizacją mebli budowlanych są już w toku, wymagają jednak jeszcze gruntowniejszego przedyskutowania.

Należy nadmienić, że Instytut działa w ścisłym kontakcie z powołanym przy Ministerstwie Kultury i Sztuki Biurem Nadzoru Estetyki Produkcji oraz Komisją Normalizacyjną Budownictwa.

W dalszej przyszłości przewiduje się stworzenie specjalnego wydawnictwa, poświęconego sprawom meblarstwa i urządzenia mieszkań.

NOWA PLACÓWKA SZKOLNA

kadr rzemieślniczych

Z uroczystości otwarcia i poświecenia sztandaru Szkoły Zawodowej przy Z. M. Mot. w Bydgoszczy

Kadry rzemieślników polskich i fachowców specjalistów przetrzebione zostały w czasie wojny ręką okupanta. W trosce o uzupełnienie luk Ministerstwo Przemysłu rzuciło hasło tworzenia szkół, które dostarczyłyby narybku zdolnego w krótkim czasie stanąć do odbudowy zdewastowanych warsztatów i fabryk w kraju i na prastarych słowiańskich ziemiach po Odrę i Nisę.

Inicjatywę stworzenia placówki szkolenia kadr rzemieślników dla przemysłu motoryzacyjnego w naszym mieście podjął dyr. fabryki rowerów „Tornedo", ob. Piekarski, uzyskując pełne poparcie delegata Zjednoczenia Przemysłu Motoryzacyjnego na Bydgoszcz dyr. Sokołowskiego. Pod sprężystym kierownictwem wyżej wymienionych i współpracy dyrekcyj bratnich fabryk Fema, Millner i Pomorskiej Fabryki Maszyn projekt szybko przybrał kształty realne i z dniem 1 lutego br. powstała Szkoła Zawodowa przy Z. P. Mot. w Bydgoszczy, znajdując pomieszczenie w gmachu Średnich Szkół Zawodowych przy ul. Konarskiego 2. Dyrektorem Szkoły został ob. Winiecki. Dzięki jego organizacyjnym zaletom i fachowemu kierownictwu pedagogicznemu szkoła ruszyła z miejsca pełnym tempem. Inicjatorzy i kierownictwo szkoły nie spoczęli na laurach i w dniu 18 bm. byliśmy świadkami podniosłej uroczystości otwarcia i poświęcenia sztandaru szkoły, pierwszego sztandaru szkół zawodowych w Bydgoszczy.

Uroczystość zaszczycił swą obecnością zastępca naczelnika Wydziału Szkolnictwa Zawodowego przy Zjedn. Przem. Motor. w Warszawie, ob. inż. Tymiński.

Cała uroczystość zrobiła b. dodatnie wrażenie i silnie uczuciowo oddziałała na młodzież jak i na zebranych licznie rodziców i gości. Rozpoczęło ją nabożeństwo w kościele Klarysek. Poświęcenia sztandaru dokonał ks. Bryza. Sam sztandar wykonany jest b. gustownie. Na tle pięknie harmonizujących barw materii widnieje patron motoryzacji św. Krzysztof, a z drugiej strony herb miasta i napis Szkoła Zawodowa Z. P. Mot. w Bydgoszczy. Należy podkreślić z uznaniem, że olejne reprodukcje wykonał z dużym artyzmem pracownik firmy Tornedo ob. Pawłowski, co obniżyło wydatnie koszt wykonania sztandaru.

Po mszy młodzież, rodzice i goście pomaszerowali do auli szkolnej, gdzie pokazową lekcję przeprowadził prof. Glesmer.

Właściwa uroczystość odbyła się w świetlicy fabryki macierzystej „Tornedo". Po akcie wbicia gwoździ do drzewca przez rodziców chrzestnych ob inż. Tymiński życzył szkole dalszego wspaniałego rozwoju, a młodzieży owocnych wysiłków w ich codziennej pracy w szkole i warsztacie. Z kolei dyr. Piekarski wręczył sztandar dyrektorowi szkoły ob. Winieckiemu, a ten chorążemu pocztu.

Dopełnieniem tego podniosłego momentu było ślubowanie uczniów. Przebijała w nim nuta szczerego pragnienia uczestniczenia jak najrychlej w dziele odbudowy kraju, zamknięta w mocnych słowach końcowych mowy ucznia: „Polska i praca dla niej, to jedyny nasz cel! — Tak nam dopomóż Bóg"! Odśpiewaniem roty zakończono oficjalną część uroczystości.

W drugiej części, przy kawie zorganizowanej staraniem Koła Rodzicielskiego i przeplatanej muzycznymi występami i deklamacjami uczniów przemawiali dyr. Sokołowski, ob. Krzekotowski, ob. Fiołka i dyrektor Durek zachęcając młodzież do wytężonej pracy i życząc osiągnięcia pozytywnych rezultatów w realizacji wysuniętych przy ślubowaniu haseł.

W czasie uroczystości ob. dyr. Durek i dyr. Piekarski wyróżnieni zostali przez delegata Wydziału Szkolnictwa Zaw. przy Z. P. Mot. inż. Tymińskiego dyplomami uznania, za współpracę w dziele rozwoju szkolnictwa zawodowego.

Odśpiewaniem hymnu państwowego i wspólną fotografią uroczystość się zakończyła, pozostawiając w młodzieży i gościach niezatarte wspomnienia.

Z. P.

Podstawowe normy produkcji

w krawiectwie męskim

Cech Krawiecko-Kuśnierski opracował normy orientacyjne potrzebne dla celów obliczania podatku obrotowego.

Samodzielny mistrz, może wykonać bez pomocy 3 ubrania, nicowanych 2½ ubrania, z 1 czeladnikiem 5 ubrań, z 2 czeladnikami 7 ubrań, z 3 czeladnikami 9 ubrań, ucznia w 1 roku nie liczy się, mistrz z 1 uczniem w drugim roku 3½ ubrania, mistrz z 1 uczniem w trzecim roku 4 ubrania, inną garderobę liczy się odpowiednio do godz. czasu. Zasadniczo liczy się 200 godz. czasu pracy miesięcznie.

W krawiectwie damskim.

Siła wykwalifikowana może wykonać 2 suknie tygodniowo, uczennice w I i II r. nauki ½ sukni miesięcznie, uczennice w III r. nauki 1 suknie miesięcznie, podręczna w I roku po nauce może wykonać 1 do 1½ sukni tygodniowo.

Produkcja pracowni.

W kat. I-szej dla mistrzyń z 1 lub 2 uczennicami 2 suknie tygodniowo, w kat. II-giej z 1 lub 2 uczennicami 2 suk. tygodniowo, w III kat. z 1 lub 2 uczennicami 2½ do 3 suk. tygodniowo, mistrzyni z dwiema pomocnicami i dwiema uczennicami do 5 suk. tygodniowo, spódnice liczy się za pół sukni, biuska liczy się także za pół sukni.

Kalkulacja powyższa przewiduje wykonanie sukni podstawowej która przeciętnie wymaga 25 godzin pracy.

Ponieważ dochodzą do sukien przeważnie przybrania, przeto dla przykładu podajemy kalkulację godzin pracy na suknie popołudniową, przybraną białym garniturem z falbanką:

godzin mistrzowskich	5
godzin czeladniczych	16
podręcznej	5
uczniowskich	4
Razem	30 godzin

Działalność rzemiosła

ŚLUSARZE SAMOCHODOWI

żalą się na dopłaty podatków

W „Domu Rzemiosła" w dniu 23-go maja br. odbyło się zebranie Cechu Ślusarzy-Samochodowych w Bydgoszczy, przy udziale członków i zaproszonych gości w osobach: prezesa Izby Rzemieślniczej p. Kuczmy, dyr. Izby p. Werno, w-prezesa Zw. Izb Rzemieślniczych p. Fiołki, przedstawiciela Urzędu Przemysłowego p. Wolskiego.

Zebranie zagaił st. cechu Lewandowski, przedstawiając, iż zebranie powyższe zostało zwołane na życzenie ogółu członków, by wyjaśnić sprawę domiarów podatkowych.

Pojedyńcze głosy członków wykazały, iż Urząd Skarbowy specjalnie zwrócił się do warsztatów samochodowych i prawie w każdym wypadku został wymierzony domiar 100%. Przy kontroli zauważyć dał się brak fachowca, któryby mógł rozróżnić czy to jest jeszcze część do użytku, czy też „szmelc". Stare wraki kupuje się tylko dla niektórych drobnych części, nieraz dla samych śrubek. Kontrolerzy w niektórych wypadkach żądali na te części kart reparacyjnych. Zarzuty, iż robiono reparacje bez rachunku są nie słuszne, gdyż w 90% prace wykonuje się dla instytucji państwowych, resztę dla wielkich firm prywatnych i w każdym wypadku rachunek jest nieodzownym. Natomiast warsztaty samochodowe zmuszone są kupować różne części i potrzebne surowce bez rachunków, chcąc nadal prowadzić przedsiębiorstwo. W żadnym wypadku nie można w tym zawodzie otrzymać najdrobniejszej części czy też surowca legalnie, chcąc jednakowoż nadal utrzymać produkcję w swym warsztacie, trzeba nielegalnie skupywać części i potrzebne surowce.

Dalej przedstawiono, iż produkcja w warsztatach państwowych jest o wiele niższa niż w prywatnych. Mistrz nie patrzy na godzinę i nie szczędzi rąk, by podnieść produkcję w swym warsztacie. Bo, przecież dążeniem każdego samodzielnego rzemieślnika jest polepszyć swój byt oraz pomóc w odbudowie naszego zniszczonego państwa polskiego.

Przedstawiciel Urzędu Skarbowego w swej obszernej odpowiedzi przytoczył, iż w każdym wypadku, gdy ktoś czuje się pokrzywdzonym oraz gdy domiar uważa za niesłuszny, przysługuje mu prawo odwołania. Zaś w pojedyńczych wypadkach, gdzie brak uzasadnienia wymierzonego domiaru, należy zwrócić się do naczelnika Urzędu Skarbowego, który tą sprawę osobiście rozpatrzy i ureguluje.

Dyr. Werno ubolewał, iż rzemieślnicy sami poniekąd ponoszą winę, gdyż Izba Rzemieślnicza zawsze prosiła o dostarczenie dowodów, bez których nie może poczynić żadnych kroków odwoławczych. Urząd Skarbowy powinien starać się o wychowanie swych podatników i zamiast domierzać domiary, pouczać i informować, w ten sposób zdobyć można by ogólne zaufanie jak i współpracę. Dalej przytacza postulaty wysunięte przez rzemiosło na Zjeździe Rzemiosła w Poznaniu.

W komunikatach uchwalono niebranie udziału w wycieczce organizowanej przez Związek Cechów. Cech natomiast organizuje własną wycieczkę parostatkiem do Brdyujścia, termin i program opracuje komisja imprezowa. Składki członkowskie zostały ujednolicone na sumę 100 zł. miesięcznie.

St. cechu Lewandowski po długiej dyskusji na życzenie członków wycofał swój wniosek ustąpienia ze stanowiska starszego cechu z tym zastrzeżeniem, że sekretariat cechowy przeniesiony zostanie do sekretarza.

W wolnych głosach poruszono sprawę kursu przygotowawczego do egzaminu czeladniczego w zawodzie ślusarskim i ślusarstwie samochodowym. U uczni zauważono słaby poziom wiedzy, pomimo, iż chodzą do Szkoły Dokształcającej. 6-cio tygodniowy kurs dał bardzo owocne wyniki, dając im podstawę wiedzy teoretycznej w ich zawodach.

Plenarne zebranie Cechu Fryzjerów

w Bydgoszczy

Pod przewodnictwem podstarszego Cechu p. Feglerskiego odbyło się w dniu 19. 5. br. w Domu Rzemiosła w Bydgoszczy plenarne zebranie Cechu Fryzjerów na miasto i powiat Bydgoszcz.

Wobec stwierdzenia, iż zaproszony na zebranie referent I. Urzędu Podatkowego w Bydgoszczy nie raczył przybyć celem wygłoszenia referatu na temat spraw podatkowych, zajął głos prezes Izby Rzemieślniczej p. Kuczma.

Na samprzód wyraził swoje ubolewanie, że Urzędy Skarbowe widocznie niechętnie delegują swych urzędników na zebrania cechowe dla udzielenia wyjaśnień, gdyż nieprzybycie delegata mimo zaproszenia stwierdził już w innych cechach.

W dalszym ciągu w swoim przemówieniu podkreślił, że Urzędy Skarbowe dokonują domiaru podatku obrotowego i dochodowego bez kontrolowania prowadzonych przez zakłady prawidłowych ksiąg podatkowych, czy uproszczonych. Dalej zachodzą częste wypadki, że Urzędy Skarbowe dokonują domiaru odnośnie tych zakładów, w których kształci się uczniów. Uważają oni ucznia za siłę produktywną, gdy tymczasem sprawa ma się wręcz przeciwnie. Uczniowie bowiem w pierwszej połowie czasu nauki wyrządzają mistrzowi szkody, które polegają na tym, że mistrz swój cenny i produktywny czas pracy poświęca kształceniu uczniów oraz że uczniowie psują narzędzia i materiał. Dopiero w drugiej połowie czasu nauki dają pewną usługę, która wyrównuje szkodę wyrządzoną w pierwszej połowie czasu. Nadto uwzględnić należy zasadniczą rzecz, mianowicie tę, że uczeń połowę swego czasu nauki zajęty jest szkoleniem teoretycznym w szkole.

W końcu swego przemówienia p. prezes Kuczma z naciskiem zaznaczył, że rzemiosło niestety niewielu ma przedstawicieli, którzyby mogli przeprowadzać skuteczną reprezentację rzemiosła w sferach gospodarczych i politycznych, przede wszystkim mało jest tych przedstawicieli w Radach Narodowych, gminnych, miejskich, wojewódzkich i nawet w Sejmie.

Cech zmuszony jest podwyższyć ceny obsługi w fryzjerstwie damskim i męskim.

W tym celu stworzona została osobna komisja cennikowa. Jej zadaniem będzie opracować dokładne zestawienie kosztów handlowych, czasu wykonania poszczególnych czynności usługowych oraz zużycie materiału itp.

W ten sposób zebrany materiał ma służyć, jako podstawa do ustalenia cen i marży zarobkowej.

Obecny na zebraniu referent Miejskiego Wydziału Przemysłowego p. Wolski wyjaśnił zebranym, jak podchodzić należy w sprawie zwalczania pokątnego rzemiosła. Zwrócił on uwagę na przepisy zawarte w prawie przemysłowym, a dalej, że pokątne rzemiosło może być wyplenione tylko przy pomocy całego grona rzemiosła.

Zadaniem każdego członka Cechu jest donieść o każdym rzemieślniku uprawiającym proceder bez zezwolenia wzgl. bez karty rzemieślniczej do Cechu, który przedstawi sprawę wydziałowi przemysłowemu do przeprowadzenia dalszych dochodzeń.

Obradowano również nad ufundowaniem nowego sztandaru cechowego. Ustalono dobrowolne opodatkowanie w wysokości 500, 750 i 1000 zł miesięcznie, zależnie od grupy, do której zakład jest zaliczony.

W komunikatach Zarządu członkowie Cechu dowiedzieli się o tym, iż w dniu 1. 6. br. odbędzie się w Bydgoszczy zjazd delegatów Woj. Zw. Cechów Fryzjerskich.

Na zjazd ten wydelegowani zostali pp. Bielski, Kawałek, Piątek, Liprowski, Jarzyna.

Wreszcie utworzony został komitet imprezowy, który w pierwszym rzędzie ma zorganizować wycieczkę familijną.

W skład tego komitetu wchodzą pp. Kochański, Formanowski, Marmurowicz, Kłobuchowski, Sowiński i jako przewodniczący Żewicki.

Następnie podstarszy Cechu solwował zebranie hasłem „Cześć sztuce fryzjerskiej".

Przydziały surowców

z Rzemieśln. Centrali Zaopatrzenia i Zbytu

Na składzie:

Dla krawców: wszelkiego rodzaju tekstylia.

Dla bieliźniarzy: materiały bieliźniarskie.

Dla tapicerów: plusze (meblowe i dekoracyjne), leżakowe, sznury dekoracyjne, taśmy, szpagaty oraz płótna lasonowe.

Dla szewców: skóry twarde i futrówki.

Dla szczotkarzy: słoma ryżowa.

Rzemieślnicza Centrala Zaopatrzenia i Zbytu podaje do wiadomości, iż w ostatnie 3 dni każdego miesiąca wstrzymuje się rozprowadzenie towarów z powodu ustalenia remanentu.

Każdy Cech będzie z osobna uwiadomiony przez Rzemieślniczą Centralę Zaopatrzenia i Zbytu o terminie odbioru przydzielonych towarów.

Z zebrania Cechu Ślusarzy i Mechaników w Bydgoszczy

W dniu 20 maja br. odbyło się zebranie Cechu Ślusarzy i Mechaników w Bydgoszczy w „Domu Rzemiosła".

Zebranie zagaił podstarszy p. Tarczyński, usprawiedliwiając nieobecność starszego cechu p. Lubomskiego, który wyjechał na kurację z powodu złego stanu zdrowia. Na nowych członków cechu przyjęto 7 kandydatów.

Z ostatniego przydziału przez Rzemieślniczą Centralę Zaopatrzenia i Zbytu jest jeszcze do odebrania pewną ilość narzędzi nadających się dla ślusarzy. W komunikacie z R.C.Z.Z. dowiadujemy się, iż należy prowadzić oszczędną gospodarkę z miedzią, ołowiem, cyną itp. metalami. Następnie wszystkie te warsztaty, które mogą wykonać produkty masowe, proszone są o zgłoszenie się do R.C.Z.Z. w celu omówienia szczegółowych warunków.

W dyskusji wynikło, iż przydział metali na Pomorzu jest za niski przez co wprowadza się duży zastój w warsztatach. Skup starego metalu (użytkowego) powinien odbywać się tylko przez fachowców, a nie przez kupców.

Sztandar cechowy jest stary i zniszczony, to też postanowiono ufundować nowy, w tym to celu wybrano komitet sztandarowy. Poczet sztandarowy wybrano z następujących czonków: Tuski, Kłosowski, Neumann, Nowaczyński, Koreńczuk, Pierucki i Guczalski.

W ekshumacji zwłok pomordowanych, cech brał udział z sztandarem oraz ufundował wieniec. Kasa cechowa wypłaciła na powodzian 2.500 złotych.

W wolnych głosach poruszano szereg spraw m. inn. sprawy uczniowskie, bolączki zawodowe, sprawy surowców itp. Wyczerpujące odpowiedzi udzielali wiceprezes Izb Rzemieślniczych p. Fiołka oraz dyr. Izby Rzemieślniczej p. Werno.

Na zakończenie zebrania uchwalono urządzić wycieczkę familijną w dniu 29-go czerwca br. w nieznane. W razie niepogody termin zostanie przełożony i podany osobno do wiadomości.

Komunikat Cechu Krawiecko-Kuśnierskiego w Bydgoszczy.

Nowy numer „Postępu" jest do nabycia w sekretariacie.

Przydziały można odbierać jak zwykle.

Kto nie zgłosił się jeszcze w Izbie Rzemieślniczej do rejestracji, winien to natychmiast uczynić.

Odcinki od materiałów należy składać do składnicy firmy „Surowiec", Al. 1-go Maja 76.

Dla sekcji krawiectwa damskiego odbędzie się wieczór dyskusyjny w następny poniedziałek, dnia 2. 6. br. o godz. 19-tej w „Domu Rzemiosła".

Uprasza się o punktualne płacenie składek a zwłaszcza na ostatni wypadek śmierci kol. Pchałka do kasy pogrzebowej.

Wycieczka rzemiosła bydgoskiego do Koronowa.

W ostatnim numerze naszego pisma podaliśmy wzmiankę o wycieczce rzemiosła bydgoskiego do Koronowa dnia 1 czerwca br.

Wycieczka powyższa została przesunięta z powodu siły wyższej **na dzień 22 czerwca br.** Bliższe dane i program szczegółowy podany będzie w najbliższym numerze naszego pisma.

Zarząd Związku Cechów.

Rzeźnicy i Wędliniarze pow. Wyrzyskiego rozumieją potrzeby przemysłu Krajowego.

W ubiegłą niedzielę odbyło się powiatowe zebranie rzemiosła rzeźnicko-wędl. w Wyrzysku, któremu przewodniczył starszy Cechu p. Biniak Julian z Nakła. Między innymi omawiana była sprawa oddawania świadczeń rzeczowych w postaci odpadków poubojowych i tłuszczu otoczkowego na rzecz f-my „Bacutil". Obszerny referat na ten temat wygłosił prezes Woj. Związku Cechów Rzeźnicko-Wędl. p. Rucki Jan z Torunia. Nastawienie i zrozumienie społeczno-obywatelskie, rzemiosła rzeźn.-wędl. w tym wypadku odda ogromne korzyści państwu w postaci dostarczania niezbędnych i wartościowych surowców dla przemysłu technicznego, ekomicznego i farmaceutycznego. Referaty dotyczące spraw bieżących i organizacyjnych wygłosili delegaci i członkowie Zarządu Związku Pomorskiego pp. Balcerowicz Mateusz i Płotka Mieczysław.

Sprawę klasyfikacji skór surowych i ich wartości w zależności od sposobu i sprawności zdejmowania ze zwierząt ref. p. Posłuszny Stefan przedstawiciel woj. Centrali Skór Surowych na pow. Wyrzysk. Zebranie prowadzone w duchu potrzeb gospodarki Kraju i planu 3-letniego potraktowane zostało przez zainteresowane rzemiosło rzeźn.-wędl. pow. Wyrzyskiego poważnie i przyjęte z zadowoleniem.

Wizytacja z Ministerstwa Oświaty w Średnich Szkołach Zawodowych.

Dnia 14 maja br. wizytowali Publ. Średnie Szkoły Zawodowe wizytatorowie Ministerstwa Oświaty p. p. Przyjemska i inżynier Witkowski. Była to pierwsza wizytacja szkół po odzyskaniu niepodległości.

Wizytatorowie interesowali się specjalnie pracowniami i pomocami naukowymi do przedmiotów zawodowych. Zwizytowali pracownię poligraficzną, fryzjerską, szewską i galanterii skórzanej oraz elektrotechniczną.

NOWOŚCI GOSPODARCZE

Rzemiosło bierze udział w Międznar. Targach Gdańskich.

Pod przewodnictwem prezesa Izby Rzemieślniczej w Gdańsku obradowała komisja rzemieślnicza, celem ustalenia udziału rzemiosła w Międzynarodowych Targach Gdańskich. W konferencji wzięli udział przedstawiciele Izb Rzemieślniczych z Warszawy, Łodzi, Poznania, Katowic, Szczecina, Gdańska i Gdyni. W obradach uczestniczył również dyrektor Departamentu Przemysłu Miejscowego Min. Przemysłu i Handlu ob. Ehrenberg.

Stwierdzono, że rzemiosło było niedostatecznie reprezentowane na Targach Poznańskich. W związku z tym zdecydowano wziąć masowy udział w Międzynarodowych Targach w Gdańsku. Rzemiosło wybuduje w Sopocie własny pawilon o powierzchni 4.000 do 5.000 mtr. kw.

Z krwi zwierzęcej — albumina.

W Gdyni, na terenie rzeźni miejskiej, uruchomiono pierwszą w Polsce fabrykę albuminy technicznej, wyrabianej z krwi zwierzęcej.

Albumina jest produktem z białka krwi i służy do klejenia najróżniejszego rodzaju dykt, użytkowanych przez przemysł meblarski, lotniczy, budowlany itd.

Dotychczas importowano albuminę z Danii. Produkowanie jej obecnie w Polsce będzie miało duże znaczenie w naszym życiu gospodarczym. Zapotrzebowanie ogólne na albuminę wynosi około 20 ton miesięcznie, z tego fabryka w Gdyni daje już około 10 ton.

Wkrótce Tow. Przem.-Handl. „Bacutil", pod którego zarządem fabryka pracuje, uruchomi drugi komplet maszyn tak, że produkcja pokryje w pełni zapotrzebowanie krajowe.

Notowanie złotego na giełdzie nowojorskiej.

W połowie maja na giełdzie nowojorskiej po raz pierwszy po działaniach wojennych rozpoczęto notowania naszego złotego. Pierwsze notowania określono w relacji 1 dolar równy 100 złotych. Podkreślić należy, że w międzynarodowych kołach finansowych fakt ten wzbudził wybitne zainteresowanie. Notowania złotego na giełdzie nowojorskiej pozostają w ścisłym związku z ostatnimi międzynarodowymi układami handlowymi jakie zawarła Polska.

Dekret o rejestracji przedsiębiorstw

W Nr 32 „Dziennika Ustaw z 11 kwietnia br. ukazał się dekret „o uporządkowaniu rejestrów uprawnień przemysłowych" z mocą obowiązującą od dnia 16 kwietnia.

Dekret postanawia, że kto w dniu jego wejścia w życie prowadzi przemysł w rozumieniu prawa przemysłowego (przedsiębiorstwa handlowe, przetwórcze, usługowe, rzemieślnicze) nie zaliczony do przemysłów koncesjonowanych, zobowiązany jest zgłosić o tem władzy przemysłowej I instancji, w formie przewidzianej w art. 7 prawa przemysłowego. O ile ktoś prowadzi przemysł lub rzemiosło koncesjonowane (np. hotele, sklepy handlu starzyzną, zakłady instalacji wodociągowych i kanalizacyjnych, gazowych, elektrycznych, kominiarstwo) winien złożyć władzy przemysłowej uwierzytelniony odpis koncesji.

Obowiązkowi zgłoszenia podlegają również wszelkie zakłady przemysłowe, na których urządzenie prawo przemysłowe przepisuje „zatwierdzenie" przez władzę przemysłową I wzgl. II instancji. Przy zgłoszeniu konieczne jest złożenie właściwej władzy przemysłowej, aktu zatwierdzenia wydanego przez władze polskie przed dniem 1 września 1939 r. lub po wyzwoleniu spod okupacji.

Dekret uchyla ponadto ważność wszelkich uprawnień przemysłowych, wydanych w czasie okupacji niemieckiej na dane przedsiębiorstwo, w formie zarówno koncesji, licencji czy zatwierdzenia.

Tanie radioodbiorniki.

Państwowa Wytwórnia Radio-Techniczna w Łodzi przystąpiła do produkcji popularnych dwulampowych radioodbiorników, których cena w hurtowniach Centrali Handlowych Przemysłu Elektrotechnicznego wynosić będzie zł 9,200. Radioodbiorniki kupować będą mogły detalicznie również osoby prywatne. W najbliższych trzech tygodniach przewidizana jest produkcja 300 popularnych radioodbiorników.

Rzemiosło na Ziemiach Odzyskanych rozwija się.

Jak wynika z dawnych Izb Rzemieślniczych w Katowicach i Wrocławiu, liczba zarejestrowanych do końca 1946 czynnych warsztatów rzemieślniczych na Ziemiach Odzyskanych wynosi przeszło 15.000. Zakłady te zatrudniają ponad 25.000 osób.

Wartość produkcji i usług powyższych przedsiębiorstw wynosiła w roku sprawozdawczym blisko 6 mil. zł przedwojennych, zaś sumy zainwestowane w remonty i rozbudowę lokali warsztatowych sięgają 85 mil. zł.

Wobec dalszego dotkliwego braku wykwalifikowanych rzemieślników, działające w Katowicach i Wrocławiu Instytuty Rzemieślniczo-Przemysłowe prowadzą w dalszym ciągu intensywną akcję szkoleniową.

Wzrost rzemiosła w wojew. Gdańskim

W pierwszym kwartale rb. ilość zakładów rzemieślniczych w woj. gdańskim powiększyła się z 4.906 do 5.373, czyli prawie o 10 proc.

Największe zgrupowanie rzemiosła obserwuje się w Gdańsku, Gdyni i Sopocie, gdzie koncentruje się 55 proc. wszystkich drobnych warsztatów.

Przodujące miejsce zajmują zakłady grupy metalowej, na dalszych miejscach znajdują się warsztaty: spożywcze, włókiennicze i skórzane.

Ostatnio obserwuje się również duży napływ uczniów, szczególnie w grupie metalowej i elektrotechnicznej.

W woj. gdańskim działa 81 organizacji rzemieślniczych, z czego 64 cechy branżowe i 7 powiatowych związków cechów.

Kupcy i rzemieślnicy obradują w Sosnowcu.

W Sosnowcu odbyła się konferencja gospodarcza, zwołana przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Katowicach z udziałem kupców i rzemieślników Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego.

W wygłoszonych referatach podkreślono, że inicjatywa prywatna za mało dba o dobro ogółu, a przedsiębiorstwa prywatne często wykraczają poza ramy swej działalności.

W uchwalnej jednogłośnie rezolucji zebrani wyrazili gotowość zrzeszonego kupiectwa i wytwórczości prywatnej do poświęcenia wszystkich sił dla pełnej realizacji Narodowego Planu Gospodarczego i podniesienia dobrobytu mas. Zebrani domagali się równocześnie dopuszczenia do współpracy we wszystkich komisjach cennikowych i kontrolnych.

SKRZYNKA ZAPYTAŃ

Zapytanie:

Zamierzam zgłosić się do egzaminu mistrzowskiego. Brak mi jednak dowodów 3-letniej pracy po złożeniu egzaminu czeladniczego. W rzeczywistości pracowałem w zawodzie przeszło 6 lat, lecz świadectwo za przepracowane 3 lata zgubiłem i nie mogę uzyskać dublikatu, gdyż ówczesny mój pracodawca wyprowadził się do Niemiec. Resztę czasu pracowałem w warsztatach samochodowych w Anglii. Dowodu na to nie posiadam, a okoliczność tą mogą poświadczyć koledzy. Czy oświadczenie będzie wiarogodne?

Odpowiedź:

Oświadczenie kolegów złożone we formie przysięgi przed notariuszem uważane będzie za wystarczające. Na tej podstawie w połączeniu z świadectwem egzaminu czeladniczego może nastąpić dopuszczenie do egzaminu mistrzowskiego.

Zapytanie:

Prowadzę księgi uproszczone, które dotychczas nie były nigdy przez Urząd Skarbowy badane. Zeznanie za styczeń, luty i marzec dla podatku obrotowego i dochodowego były przez Urząd Skarbowy przyjęte. Za kwiecień otrzymałem domiar, jakkolwiek zeznanie, które oparte jest o księgi również przyjęte. Jakie przysługują środki odwoławcze i jak mogę udowodnić, że Urząd Skarbowy się myli?

Odpowiedź:

Przede wszystkim podatek obrotowy i dochodowy płacony w poszczególnych miesiącach jest zaliczką i od wymiaru tej zaliczki nie przysługuje odwołanie. Jeżeli Urząd Skarbowy ustalił domiar, to nie należy to pomieszać z wymiarem rocznym, zaś do tej decyzji tzw. „decyzji incydentalnej" przysługuje prawo zażalenia do Izby Skarbowej przez Urząd Skarbowy.

W tym zażaleniu należy powołać się na księgowość uproszczoną i nadmienić, że nie były one zbadane, a zatem ich wiarogodność nie była zakwestionowana.

Pamiętać należy, że wniesienie odwołania lub zażalenia nie wstrzymuje zapłaty.

KOMUNIKAT

Urząd Celny w Bydg. podaje do wiadomości, że dnia 3 czerwca 1947 r. o godz. 10 w lokalu Urzędu Celnego w Bydgoszczy przy ul. Rycerskiej nr 22 (Ekspedycja Towarowa odbędzie się publiczny przetarg m. innymi na wodę kolońską, kleje do klejenia gumy i inne.

„Rzemieślnik Pomorski" — redaguje kolegium. Wydawca: Związek Cechów w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 10. Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, Jagiellońska 10, tel. 32-08. Administracja przyjmuje interesantów codziennie od godz. 10 do 13. Redakcja czynna codziennie (oprócz soboty) od godz. 10 do 12-tej. Konto czekowe PKO Bydgoszcz VI-340.

Drukarnia Polska Spółdz. Wyd. „Zryw" z o. u., Bydgoszcz — 2294 E-36060